



KOMENTARZ TYGODNIOWY – RYNKI ZAGRANICZNE

9 marca 2020

Połączenie paniki z korektą

Globalne rynki akcji mają za sobą tydzień brutalnej zmienności. Właściwie każdego dnia pojawiały się impulsy, które zmuszały graczy do nowego spojrzenia na układ sił na rynku. W istocie, w poniedziałek S&P500 zyskał blisko 5 procent, by we wtorek wystraszyć się obniżki ceny kredytu w USA i stracić blisko 3 procent. W środę, po dobrym wyniku umiarkowanego kandydata Partii Demokratycznej w prawyborach, znów pojawiła się zwyżka S&P500 o przeszło 4 procent. W czwartek cieniem na rynku położył się powrót obaw o kondycję gospodarek uderzonych epidemią koronawirusa, co zaowocowało spadkiem S&P500 o blisko 3,5 procent. Wreszcie w piątek rynki akcji poddały się presji z rynku długu, który kreślił nowe rekordy minimów rentowności. Reszta świata pozostała w cieniu Wall Street, ale nie omieszkała przenieść zmienności i obaw, którymi żyli gracze w USA. Bilansem jest dość sprzeczny tydzień, z obrazu którego zapamiętać należy tylko to, iż rozedrganie na rynkach jest dziś skrajne i nie zanoszi się na to, by uległo szybkiemu wygaszeniu.

W istocie w weekend, a dokładniej już w piątek wieczorem, pojawiła się informacja, iż w wyniku braku porozumienia w gronie producentów ropy i Rosji (tzw. grupa OPEC+) rynek surowca czeka zalew podaży w sytuacji, gdy świat boryka się z radykalnym ograniczeniem zapotrzebowania na ropę ze strony linii lotniczych, uderzonych reakcjami konsumentów na epidemię i ograniczeniami administracyjnymi w wielu krajach. Genezą braku porozumienia były obawy członków OPEC+ przed utratą rynków i zmianą układu sił na mapie handlu surowcem, a efektem zerwania rozmów sygnał ze strony Arabii Saudyjskiej, który rynki przyjęły jako zapowiedź wojny cenowej pomiędzy producentami ropy. Pochodną jest spadek ceny ropy o przeszło 30 procent i rozlanie się właściwie krachu cen ropy na inne rynki, w tym futures na amerykańskie indeksy, które w nocy z niedzieli na poniedziałek spadły do granic limitu przeceny. Zatrzymanie handlu pochodnymi idealnie połączyło się z przeceną w Azji i uruchomiło dalszy bieg kapitału ku bezpieczeństwu.

W zarysowanym układzie sił widać, iż w obecnej sytuacji rynkowej i w kontekście obecnej zmienności ostatnie 24 godziny stają się odległą historią. Układ sił kształtujący nastroje jest dynamiczny i zmienia się właściwie z dnia na dzień. Niestety, pomocne nie są również średniookresowe perspektywy. Rynekowi historycy zdążyli już policzyć, iż w po tygodniach tak brutalnych, jak dwa ostatnie na Wall Street, a więc również na wielu innych rynkach, zwyczajnie nie można prognozować zachowania giełd w perspektywie kilkunastu tygodni. Statystyki historyczne mówią, iż w połowie przypadków przeceny takie, jak ostatnie owocują zniżką o blisko 15 procent w kilka tygodni, gdy w drugiej

**WYDZIAŁ ANALIZ
RYNKOWYCH**

ADAM STAŃCZAK
Analityk

a.stanczak@bossa.pl

połowie przypadków pojawiały się wzrosty zbliżone do 20 procent. Drugi wypadek jawi się jako kuszący, ale naprawdę dane historyczne mówią wprost, iż zakład o bliską przyszłość rynku – a więc kilka do kilkunastu tygodni – jest zakładem losowym. W praktyce chodzi o to, iż muszą pojawić się przesądzające zmienne, których na rynku jeszcze nie ma.

Jedną ze zmiennych, którą należy uwzględnić jest fakt, iż wiele indeksów światowych zderzyło się z epidemią, a właściwie już pandemią, w sytuacji kreślenia historycznych rekordów i przesadnego optymizmu inwestorów. W efekcie impuls spadkowy pojawił się w momencie, gdy giełdy bardzo potrzebowały korekty, której uruchomienie wyzwoliło siły na rynkach napędzające przecenę i niestety wzmacniające zamieszanie wokół epidemii. Uwzględniając wrażliwość amerykańskich konsumentów na ceny akcji, spadek cen ropy największy od 20 lat i dyskusyjny arsenał banków centralnych, które stają do kolejnego kryzysu z właściwie pustymi magazynkami, zasadnym wydaje się oczekiwanie, iż rynki szybko nie wygasną zmienności. W praktyce można oczekiwać zarówno mocnych zwyżek, jak i mocnych spadków, z których ostatnie – im głębsze, tym lepiej – będą jednak okazjami do zakupów. Historia pokazuje, iż epidemie mają tendencje do stosunkowo szybkiego wygasania i kończą się raczej po tygodniach niż miesiącach, a to oznacza przymus bycia przygotowanym na zakończenie spadków.

Komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych, nie stanowi rekomendacji w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Komentarz nie stanowi oferty zbycia lub nabycia wymienionych w nim instrumentów finansowych i nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, ani pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za wszelkie szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Wszelkie opinie, prognozy, kalkulacje i szacunki zawarte w niniejszym komentarzu stanowią jedynie wyraz subiektywnej oceny autora na moment jej wydania i mogą być zmieniane bez uprzedzenia. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowanie, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy komentarz stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty. DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.